

ZIEMIA

LUBELSKA

PISMO ODDZIELNE

Redakcja i Administracja: Gubernatorska 14 2. — Skrytka pocztowa Nr 52. — Adres telegraficzny „Ziemia — Lublin”

CENA PRZESYŁKI:

za 3 miesiące 1,20 hal., kwartał 1,00 hal., półrocze 1,80 hal., rocznik 3,20 hal. Wskazywać należy na adres: Ziemia Lubelska, Gubernatorska 14 2, Lublin.

CENA WYKUPU:

Przed wykupem 1 kpl., wykup 1 kpl. 50 hal., wykup 20 kpl. 1,00 hal., wykup 40 kpl. 1,80 hal., wykup 80 kpl. 3,20 hal., wykup 100 kpl. 4,00 hal., wykup 200 kpl. 7,00 hal., wykup 300 kpl. 10,00 hal., wykup 400 kpl. 13,00 hal., wykup 500 kpl. 16,00 hal.

W sprzedaży ulicznej „Ziemia Lubelska” poranna kosztuje 3 halerzy. Poglądowa 6 halerzy.

WYKUPIOWI WSKAZYWAĆ NA

Trudne warunki obecnej chwili są powodem że nie zawsze jesteśmy w możności zadowolnić gust Sz. Publiczności. Obecnie z trudnością nabyliśmy kilka obrazów wyborowych, zdolnych zadowolić najwybredniejszych znawców sztuki kinematograficznej. Dziś wyświetlany obraz p. t. „Pieśń życia”, jest jednym z tych obrazów, które robią wrażenie i pozostają długo w pamięci.

Tylko 4 dni! **ALWIN NEUSSE.** Teatr „Oaza”.

PIEŚŃ ŻYCIA

Tragedja w 6-ciu częściach z prologiem według **KAROLA SCHNEIDERA** doskonała gra, subtelnie pojęta i starannie wystudjowana jako też wyjątkowa treść za czerpnięta z życia składają się na całość wysoce artystyczną. **Alwin Neusse.** Role bohatera zmagającego się z życiem odtwarzają słynny

Ceny miejsc podwyższone.

Specjalna ilustracja muzyczna.

!KABARET NA FRONCIE!

Dnia 20, 21 i 23-go marca 1917 roku
W sali Resursy Kupieckiej

TRZY WESOŁE WIECZORY

kabaret polsko-niemiecki ze współudziałem artystów teatru warszawskiego, tutejszego oraz kabaretów wiedeńskich pod p. K. Römera

Początek o godzinie 8-iej wieczór.
Kasa dzienna otwarta od godziny 10-iej do 1-iej i od 3-iej do 5-iej wieczorem od godziny 7-iej do końca przedstawienia.
MUZYKA WOJSKOWA 58 PUŁKU PIECHOTY.

TELEGRAMY.

(Komunikaty wojenne na stronie 3 ej).

Zwycięstwo rewolucji w Rosji.

PETERSBURG. 20.3 (BK.) Petersburgska Agencja Telegraficzna donosi: Rząd rosyjski wysłał następującą, przez ministra spraw zagranicznych Milukowa podpisaną depezę do swych przedstawicieli w krajach zagranicznych: Z przesłanych już przez Petersburgską Agencję Telegraficzną telegramów jest wiadomością o wydarzeniach ostatnich dni i upadku dawnego rządu rosyjskiego, który zgnieciony został oburzeniem ludu, wywołanem tegoż rządu lekkomyślnością, jego przestępstwami i karygodną nieogłębnością i niezaradnością. Jednomyślnością gniewu jaki u wszystkich zdrowych elementów narodu wywołał dawny stan rzeczy uczyniła kryzys łatwym i krótkim.

Ponieważ żywieli to z podziwu godnym zapałem skupili się przy sztandarach rewolucji, a armja dostrzegła im szybkiego i

śly całkowicie zwycięstwo.

Ta szybkość przeprowadzenia przewrotu szczęśliwie pozwoliła liczbę ofiar ograniczyć do minimum nieznanego przy przewrotach o tego rodzaju sile i rozmiarach

Aktem datowanym w Pskowie dnia 15 marca cesarz Mikołaj za siebie i syna swego zrzekł się tronu na rzecz Wielkiego Księcia Michała Aleksandrowicza.

W odpowiedzi na wiadomość o akcie powyższym Wielki Książę Michał Aleksandrowicz odpowiedział datowanym w Petersburgu dnia 16 marca oświadczeniem, iż odmawia przyjęcie tego najwyższego urzędu, aż do chwili gdy konstytucyjnie zwołanie na

wa głosowanie utworzoną formę rządu i nowy porządek prawny w Rosji ustali

Tymże aktem Wielki Książę Michał Aleksandrowicz zalecił obywatelom Rosji, by stosownie do wyraźnej przejawionej woli narodu wsparli autorytet prowizorycznego rządu, który został przez Dumę stworzony i posiada pełną moc prawną.

Skład i program polityczny prowizorycznego rządu został podany do publicznej wiadomości i zakomunikowany zagranicy.

Rząd, który objął władzę w momencie najcięższego w historii Rosji zewnętrznego i wewnętrznego kryzysu zdaje sobie w pełni sprawę z ogromu ciążącej na nim odpowiedzialności. Rząd ten będzie czynił wszelkie wysiłki, by usunąć błędy pozostawione mu przez przeszłość, by porządek i

warunki do swobodnego wyopowiedzenia się narodu o swym przyszłym losie.

W zakresie polityki zewnętrznej gabinet zachowa zobowiązania międzynarodowe zaciągnięte przez obalony rząd i będzie szanował słowo dane przez Rosję. Będziemy troskliwie pielegnowali stosunki łączące nas z innymi zaprzyjaźnionymi i sprzymierzonymi narodami. Ufamy, iż stosunki te staną się jeszcze bardziej bliskimi i braterskimi przy nowym rządzie, który na demokratycznych podstawach kieruje się zasadą poszanowania praw wielkich i małych narodów, wolności ich rozwoju i dobrych stosunków między na-

Rozwój prowincji.

Z okazji Zjazdu Krajowego w Warszawie p. W. G. pisze w „Głosie Stolicy”.

Wojna i związane z nią okoliczności rozluźniły, a nawet zupełnie niemal zerwały kontakt między Warszawą a prowincją, oraz między poszczególnymi okolicami kraju. Miało to pod pewnymi względami fatalne skutki zarówno w dziedzinie duchowej, jak i materialnej, ale zarazem taka separacja poszczególnych zakątków kraju wywołała też i dodatnie objawy.

Prowincja wyemancypowała się z pod przemożnego wpływu Warszawy; nauczyła się sama myśleć i sama sobie radzić; większe środowiska ludności zdobyły własną indywidualność; zjawili się nowi pracownicy na niwie społecznej i narodowej, którzy, nie mając dyrektyw ze stolicy, musieli osobistą inicjatywą i na własną odpowiedzialność zaspakajać rodzące się z dnia na dzień, coraz nowe i coraz rozmaitsze potrzeby. W ten sposób zamiast jednego wielkiego źródła kultury i pracy narodowej, ożywiającego kraj, powstał szereg ognisk mniejszych wprawdzie, ale różniczkowanych, specjalnie przystosowanych do warunków miejscowych i w sumie dających większą ilość energii twórczej, niż sama jedna Warszawa.

Przebieg wojny, nadał poszczególnym miejscowościom wybitne znaczenie, którego dawniej nie posiadały.

Lublin swym rozmachem państwowym, samodzielnością i odmiennością ruchu politycznego, oraz jego rozmiarami nie bez słuszności pretenduje do roli stolicy Małopolski.

Najjaskrawiej uwydatnia się rozwój i decentralizacja prowincji na dwóch przykładach: ilości powstałych pism i różnorodności grup politycznych. Przed wojną, poza Warszawą bodaj tylko Łódź, Lublin, Sosnowiec i Częstochowa miały miejscowe pisma codzienne i to mikroskopijnych rozmiarów przeważnie. Dzisiaj prócz tego dzienniki wychodzą w Radomiu, Kielcach, w Dąbrowie, Piotrkowie, Włocławku, Płocku; są one zaopatrzone w oryginalne artykuły, posiadają własne depeche, i naogół prowadzone są znacznie lepiej od prowincjonalnych piśmierek przedwojennych. Drugi dowód indywidualności prowincji, to wielka ilość czysto lokalnych organizacji politycznych, występujących pod najróżniejszymi nazwami, które nie posiadają odpowiedników w innych miejscowościach i organizacyjnie stanowią ciała niezależne, co najwyżej wiążące się w bloki.

Takie bogactwo i różnorodność form życia politycznego dowodzi, że w całym kraju dość jest rozrzuconych sił inteligentnych i twórczych, które przed wojną nie ujawniły się; dopiero przerwanie kontaktu z Warszawą

i konieczność samodzielnego działania wyłoniła je w całej pełni.

To co się stało po miastach, miało swój odpowiednik na wsi. Ziemiaństwo nasze już w ciągu ostatniego dziesięciolecia wykazuje ruchliwość i uspołecznienie, a rozrost prac Centr. Tow. Rolniczego oraz innych pokrewnych instytucji jest tego dostatecznym dowodem. Ale chłopci dopiero czasu wojny, a właściwie w ostatnim półroczu ruszyli się z wawiej, i na szeregu zjazdów okręgowych i krajowych, a bardziej jeszcze na lokalnych wleczach po miasteczkach i wsiach dowiedli, jak gorąco interesują się sprawami narodowymi i o ile dalej patrzą poza opłotki swej zagrody, poza miedze swej wsi, poza granice gminy czy parafii.

To obudzenie się zacofanych i niemiłych miast naszych, to rozczechanie śpiącej dotychczas wsi, to poruszenie całego kraju, zjawienie się licznych pracowników i działaczy we wszystkich zakątkach i na wszystkich polach, ten rozwój duchowy prowincji przy tak ciężkich warunkach materialnych, winien być stwierdzony, zarejestrowany i zużytkowany należycie w momencie decydującym naszych losów.

Czas dziś te wyzwolone siły, te poruszone warstwy narodu znowu zjednoczyć, znowu poddać jednemu kierownictwu, by nie rozplazowały i nie zgubiły się w sprzecznościach i bezdrożach.

Takie zadanie miał właśnie Zjazd krajowy.

Rewolucja rosyjska i nowy rząd petersburski, a sprawa polska.

Telegramy dzisiejsze donoszą, iż rządy żywiołów rewolucyjnych poczynają się w Rosji utrwalac, wobec czego należy rozpatrzyć stosunek tych żywiołów do sprawy polskiej. W tym celu dajemy garść poniższych uwag w tej sprawie zebranych z paru polskich pism.

Ludwik Kulczycki pisze w Kurjerze Polskim:

Dla sprawy polskiej nowy przewrót oznacza zwycięstwo bezwzględnie kierunku autonomicznego. Kadeci i październikowcy nie zgodzą się nigdy na państwo polskie nawet w formie unji z Rosją. Prędzej raczej zgodzą się na utratę zupełną Królestwa w zamian za inne koncesje, np. w Azji.

Mikołaj II mógł ludzi pewnych ludzi myślał utworzenia państwowości polskiej związanej z Rosją, a jakkolwiek obietnice te nie były ani pewne, ani nie mogły opierać się na trwałych podstawach, z powodu przewagi Rosji nad Polską — to jednak wśród pewnej części społeczeństwa naszego robiły wrażenie. Obecnie nawet i ta część Polaków powinna przejrzeć i zrozumieć całą nikłość swojej orientacji.

Kadeci mogą chcieć dać Królestwu ograniczoną autonomię, która jednak nie przeobrazi się w państwowość, ani też nie będzie się opierała na trwałych podstawach z powodu dysproporcji sił polskich i rosyjskich w monarchji Romanowów.

„Czas” pisze: Najwznoślejsza humanitarne zasady, głoszone w programach, będącego dziś w władzy bloku postępo-

wego, nie przeszkodziły mu w praktyce stanąć na najściślejszym nacjonalistycznym stanowisku. Wystarczy przypomnieć taktykę bloku w sprawie polskiej. Przed wojną większość opozycyjna odrzucała systematycznie wszystkie polskie postulaty, w sprawie wyodrębnienia ziem Chalmerskiej porozumiała się doskonale z rządem, a rozpatrując rządowy projekt autonomii miast polskich, usunęła z całą bezwzględnością nawet drobne ustępstwa, poczynione tam na rzecz polskiego języka. Bo też dla opozycyjnego bloku a zwłaszcza dla kadetów sprawa polska należała nierozdzielnie do zawilego kompleksu przeróżnych narodowych kwestji, wyłaniających się w Rosji, a stoi znacznie niżej od sprawy żydowskiej.

Nawet podczas wojny, kiedy międzynarodowa doniosłość kwestji polskiej okazała się w całej pełni, — Kadeci nie zdobyli się na żaden inny sposób jej rozwiązania, jak tylko na osławioną autonomję, degradującą Polskę do rządu rosyjskiej prowincji. Zresztą dla nich i dla peździernikowców sprawa polska pozostała dotychczas „wewnętrzna rosyjską” i nie odstąpili od tego bezmyślnego hasła nawet mimo przestrogi i rad francuskich i angielskich szerymów. Na tym punkcie godzili się zawsze z biurokacją, a nawet ją przewyższali ciasnotą pojęć i polityczną ignorancją.

„Głos Narodu” pisze:

Na razie od nowego rządu rosyjskiego, opartego na żywiołach lewicowych, można oczekiwać zniesienia w Rosji ograniczeń narodowościowych i wogóle praw wyjątkowych, czemu panująca dotąd reakcja energicznie się opierała. W stosunku do Polaków nowy kurs może się zaznaczyć ostatecznym zniesieniem ustaw antypolskich na Litwie i Rusi, które trwają tam jeszcze od r. 1863, a tylko częściowej redukcji ulągły po r. 1902. Równocześnie dużego prawdopodobieństwa nabiera możliwość skasowania granicy osiadłości dla żydów i przyznania im równouprawnienia, gdyż postulaty te były zawsze silnie reprezentowane przez lewicę rosyjską, tworzącą dziś rząd. Byłaby to jedna z najdonioślejszych konsankwencji praktycznych obecnego przewrotu, doniosła mianowicie dla ziem polskich, z których nadmiar sztucznie skupionej ludności żydowskiej mógłby swobodnie odpłynąć do Rosji. Z drugiej strony można przyjąć za pewnik, że nowy, liberalny rząd rosyjski o ileby miał możność przeprowadzenia Polski autonomicznej, nie za niedbalby urządzić jej w sposób jak najwygodniejszy dla interesów żywiołu żydowskiego i zechciałby wyposażyć ten żywioł w prawa „mniejszości narodowej”.

Tyle faktów i prawdopodobieństw można dziś ustalić odnośnie do sprawy polskiej na gruncie przeobrażenia, jakie się dokonywa w Rosji.

Warszawa, a rewolucja rosyjska.

W Warszawie wieść o wyderzeniach petersburskich zrobiła wrażenie piorunujące.

Specjalnie interesującym jest podłoże, na które trafiły wieści o zajęciach w carskiej stolicy. Ostatnimi dniami mianowicie szerzone były po Warszawie uporzycywe wieści o zaczętej już jakoby ofensywie rosyjskiej, o zwycięskim pochodzie wojsk cara Mikołaja na Lwów. Włodzimierz Wołyński, Kowel i Baranowicz. Mówiono o ewakuacji Włodzimierza i Kowla a niektórzy starali się nawet bliżej określić termin, w którym walec rosyjski dotrze do Warszawy. Łatwo można zrozumieć, iż — gdy zamiast doniesień o zwy-

cięstwach rosyjskich — nadeszły autentyczne doniesienia o uwieszeniu carskich ministrów i buucie wojska — to wrażenie wśród całej, szerokiej ludności Warszawy — musiało być ogromne.

Jakiejkolwiek byłyby sądy i opinie — pewnem jest, iż rewolucja petersburska pomoże niesłychanie kwestji tworzenia państwa i wojska polskiego.

Bardzo znamienity objaw wywołała rewolucja na giełdzie warszawskiej. Oto zachwiała tam dziwnym zaufaniem do waluty rosyjskiej w Królestwie Polskiem, jakie dotąd istniało. Dziś zaszyły wypadki odmowy przyjęcia rosyjskich walorów papierowych. Giełda warszawska zareagowała zwykłą kursu koron i marek. Marki stały w sobotę 43.10, w piątek 41.80, korony w sobotę oraz 25.10 w piątek 24.80.

Zebranie członków „Sokoła”.

W sobotę dnia 17 b. m. odbyło się zwołane w drugim terminie walne zebranie członków „Sokoła”. Na zebranie przybyło 84 członków i członkiń.

Zebranie w krótkich słowach zagalął prezes wydziału p. Wacław Moritz. Na przewodniczącego zebrania powołano p. Edwarda Szybińskiego, który ze swej strony zaprosił na asesorów p.p.: Aleksandra Radzikowską i Aleksandra Sautera, na trzymającego pióro p. Stanisława Samsonowicza.

Sprawozdanie ogólne z działalności wydziału zdawał prezes Wydziału p. Wacław Moritz, podkreślając pomyślne dotychczasowe wyniki pracy przy organizowaniu towarzystwa, liczącego 202 członków, w tej liczbie 16 młodzieży.

Między innymi p. Moritz zakomunikował członkom o nawiązaniu kontaktu ze średnioego „Sokoła” lubelskiego ze związkiem sokolstwa i wcieleniu lubelskiego gniazda do Związku.

Następnie naczelnik p. Antoni Radzikowski zdał sprawozdanie ze stanu zastępów ćwiczących.

Skarbnik p. Narzyński przypominał zebrany o konieczności uiszczenia składek oraz powiadomił, iż dotychczasowe wpływy „Sokoła” wynoszą 621 kor. 20 hal. Wydatki zaś 602 kor.

Waloski wydział w sprawie zmiany statutu referował członek wydziału p. R. Wojdaniński, poczem jednogłośnie uchwalono zmienić § 14, który wymagał na walnych zebraniach obecności 120 członków w ten sposób, aby walne zebranie było prawomocnem o ile 1/3 członków bierze w niem udział.

Zmieniono również § 14 w ten sposób, iż do wydziału wchodzić ma 14 członków oraz każdorazowy naczelnik Towarzystwa.

Po uchwaleniu zmian statutu przystąpiono do złożenia głosów na 15 członków Wydziału.

Następnie w wolnych wnioskach uchwalono znaczną większością głosów, zgłoszoną przez p. J. Poniakowskiego rezolucję:

„Wychodząc z założenia, że w obecnej chwili przełomowej dla całego Narodu każdy wysiłek społeczeństwa, szczególnie w kierunku hartowania sił fizycznych młodzieży polskiej należy oddać ofiarnie na usługi wywołującej się Ojczyźnie,

Walne zebranie „Sokoła” w Lublinie dnia 18 marca b. r. zwraca się do zarządu Związku „Sokoła” by tenże w imieniu wszystkich gniazd sokolich oddał organizację do rozporządzenia Rady Stanu, jako Tymczasowemu Rządowi Polskiemu”.
Rezolucja wywołała namiętną

dyskusję, w której za jej uchwaleniem przemawiali pp.: Daniel Świątki, S. Osieński, Pignon, Merski przeciw zaś pp.: Wojdaliński i Durys.

P. Wojdaliński stawiał przed głosowaniem formalnym wniosek, aby rezolucji p. Ponikowskiego nie głosować. Wniosek ten upadł poczem pp.: Wojdaliński i Durys zebranie opuścili.

Do wydziału wybrano pp.: Maritza (82 gł.), Narzymskiego (77 gł.), Lombardo (74 gł.), Borowski (69 gł.), Radzikowski Ant. (69 gł.), Jankowski (68 gł.), Wojdaliński (66 gł.), Jastrzębski (66 gł.), Bojankiewicz (60 gł.), Sobocki (52 gł.), Sautera (45 gł.), Zembirka (43 gł.), Olszadzki (43 gł.), Kuczyński (41 gł.), Osieńskiego (40 gł.).

Do komisji rewizyjnej wybrano przez aklamację pp.: Wojdę, Serafina i Samsonowicza. Orząd do sądu honorowego pp.: Bajkowskiego, ks. Władzińskiego, Dażwańska, Moskałewskiego, dr. Dziemskiego, Papiewską Marję, Radzikowską Aleks. i Jentysa Artura.

W sprawie milicji lubelskiej.

Otrzymał list następujący:

Szanowny Panie Redaktorze!

W ostatnich czasach otrzymuję często anonimowe skargi na funkcjonariuszy Milicji. Skargi te są stale ogólnikowe, bez wymienienia daty, pory dnia, miejsca, numeru lub nazwiska tych, których się obwinia, wobec czego zmuszony jestem często pozostawiać je bez rozpatrzenia.

Zdawało by się, że każdy obywatel miasta ma prawo żądać, żeby organa Milicji działały nie na szkodę a na pożytek społeczeństwa. Jednocześnie jednak każdy obywatel ma obowiązek temu współdziałać. Jednym zaś z pierwszych warunków tego obowiązku jest ujawniać zauważone uchybienia, a tem bardziej wykroczenia.

Nie należy więc kryć się za pseudonimem, ale śmiało i otwarcie komunikować właściwej władzy o wszystkim, co usunąć być winno.

Wielu ludzi myślałoby o tym, że to była by denuncjacja. Nie! To jest tylko dopomaganie się o swoje prawa, bo nikt nie zaprzeczy, że mamy prawo żądać żeby Milicja była sprawna i uczciwa.

Proszę więc wszystkich, którzyby wiedzieli o jakichkolwiek konkretnych faktach wykroczeń członków Milicji, żeby w godzinach biurowych komunikowali mi o tem w biurze Milicji (gmach Magistratu, partea, pokój Nr. 2), gdyż tylko wyraźne opisanie faktu, a nie ogólnikowy anonim, da mi możliwość wypełnienia zła i postawienia Milicji na wysokości zadania.

Jednocześnie nadmieniam, że dla wygody mieszkańców zaprowadzone zostały w biurze każdego okręgu książki zażaleń, do których każdy ma prawo wpisywać skargi o niedokładnościach i uchybieniach milicjantów. Odpisy skarg tych będą mi komunikowane każdorazowo do rozpatrzenia. W sprawach jednak ważnych, zwłaszcza na wypadek wykroczeń, wolałbym wszystkie zażalenia przyjmować osobiście, aby natychmiast przedsięwziąć odpowiednie kroki.

Łączę wyrazy szacunku i poważania

Naczelnik Milicji
Szczepanowski.

Ze świata.

Skon arcybiskupa Kluzyńskiego. W Stockholmie otrzymano z Petersburga dzienniki polskie podając wiadomość z Jalty, że dnia 28 go lute-

go zmarł tam arcybiskup metropolita mohylowski, ksiądz Wincenty Kluzyński.

Cały Kamerun zdobyty. Jak donosi telegram z Amsterdamu, angielski minister dla kolonii oświadczył w londyńskiej Izbie Gmin, że dzięki dziesiątkom Kamerunu pozostałe już pod wojskowym zarządkiem angielskim, a jedna dziesiąta pod zarządkiem francuskim.

Upaństwowienie szkolnictwa ludowego w Austrii. Czeska Rada szkolna krajowa wezwała wszystkie władze szkolne do przedłożenia dokładnego spisu wydatków na cele tego szkolnictwa. Jak słychać, wezwanie to pozostaje w związku z zamierzonym upaństwowieniem szkolnictwa ludowego i wydziałowego w Austrii.

Również w Galicji—choćby nawet nastąpiło wyodrębnienie tejże—jednym z warunków będzie upaństwowienie szkół ludowych i wydziałowych, a tem samem zniesienie autonomii szkolnej.

Z całej Polski.

Hr. Szeptycki generał majorem. Piotrkowski „Dziennik Narod.” donosi, że z wiedeńskich kół wojskowych informują, iż komendant legionów polskich, pułk. hr. Szeptycki, zamianowany został generał majorem.

Rada Stanu wobec zgonu hr. Zeppelina. Rada Stanu wystosowała do niemieckiego kanclerza Rzeszy następujący telegram: Tymczasowa Rada Stanu Królestwa Polskiego wyraża narodowi niemieckiemu serdeczne współczucie z powodu straty, poniesionej wskutek zgonu hr. Zeppelina.

Okradzenie Józefa Piłsudskiego. Pisma warszawskie donoszą: Onegdaj wieczorem w Warszawie w domu pod l. 5 przy ulicy Służewskiej niewykryci sprawcy dokonali kradzieży w mieszkaniu bryg. Józefa Piłsudskiego. Skradziono złotą odznakę honorową, złoty pierścień z napisem i krzyż żelazny, będące własnością Piłsudskiego.

Z ziemi Lubelskiej i Siedleckiej.

Z Lubartowa. Dowiadujemy się, że w Radzie miejskiej lubartowskiej nastąpiły zmiany, ponieważ poniżej wymienieni członkowie Rady podali się do dymisji: ks. Mechowski, pp. rejent Lede Lassota, C. Nawrocki, Feliks Jabłoński, Konstanty Benet, Kazimierz Rogatko, Władysław Dedecki.

Ze sceny i estrady

Teatr Wielki.

Dzisiaj głośna sztuka z rosyjskiego Aleksandra Ostrowskiego „Lepownicy” (letatna posada).

We środę operata Niedbala zawsze życzliwie przyjmowana „Polska kraw”.

W czwartek benefisowa przedstawienie Julji Godlewskiej—„Halka”—opera Stanisława Moniuszki—po raz pierwszy grana w Lublinie z oryginalnej instrumentacji i przy pełnej orkiestrze.

Ze względu na duże koszty na pierwsze trzy przedstawienia „Halki” ceny będą cokolwiek podniesione.

Teatr Popularny (Panteon).

Dzisiaj ostatni raz „Królewiatko”. Jutro benefis Henryka Kowalskiego, który odegra rolę „Techa” w wodewilu „Gorąca kraw”; zakończy przedstawienie kabaret artystyczny z nowym repertuarem piosenek i kupletów.

Teatr „Miniatura”

Dzisiaj benefisowa przedstawienie p. Szewczyńskiej o urozmaiconym, nowym programie.

Kronika.

+ Zarząd „Kola Lublinianek” składa niniejszym podziękowanie Świątecznej C. i K. Komendzie Obwodowej za hojną ofiarę w sumie 1500 koron, przeznaczoną na biedne dzieci szkoły № XII, zostającej pod wyłączną opieką „Kola Lublinianek”.

+ Pożar. (i) Wczorajem dn. 17 b. m. w domu p. Żaby na rogu ul. Krakowskiego Przedmieścia i Lipowej, zapaliły się sadze przybyła straż ogniowa ugasiła ogień nie dopuszczając do dalszego szerzenia się pożaru.

+ Nagłe zastąpienie. (i) Ubiegłej nocy zachorował nagle na kurczę żelazka Michał Szyszko, zamieszkały przy ul. Czechowskiej Nr. 56. Odwieziono go do szpitala Jana Bożego.

+ Spłoszony złodziej. (j.) Przechodzący ulicą Namiestnikowską milicjant, spostrzegł złodzieja, wyłamującego kratę do sklepu z obuwiem Zdzisława Dymowskiego. Na widok milicjanta złodziej zbiegł. Milicja poszukuje sprawcy niedoskiej kradzieży.

+ Zebranie. Wielkie Zebranie Lubelskiego Tgw. Rolniczego odbędzie się w II-im terminie d. 23 marca o godz. 4 ej p. p. w lokalu Głównego Komitetu Ratunkowego, Krakowskie Przedmieście 47. Na zebraniu tym p. Z. Ludkiewicz z Warszawy wygłosi odczyt pod tyt. „Najbliższe zadania polityki agrarnej”.

+ Kradzież. (i) Włościanin z kolonii Kijany, Józef Prażmo, wracając do domu wstąpił do trefiki na ul. Lubartowskiej, chcąc kupić papierosów. Żona jego pozostała na wozie. Podczas gdy Prażmo załatwiał sprawunek do wozu podeszło dwóch żydów, z których jeden, aby odwrócić uwagę siedzącej na wozie kobiety, zaczął coś majstrować koło konia, w tym samym czasie drugi zdążył skraść z wozu różne, poczynione przez Prażmę zakupy, wartości około 178 koron.

+ O kradzież wódki. (i) Policja wykryła 39 butelek wódki, skradzionych u J. A. Aresztowano 9 osób podejrzanych o spełnienie tej kradzieży. W sprawie tej dalsze śledztwo prowadzi komisarz policji.

Ofiara. 10 kor. Henrykowie Kwietniwscy na biednych uczni do uznania Redakcji zamiast życzeń w dn. zaślubin p. Zoji Ksieżyckiej z panem Michałem Małką.

TELEGRAMY.

Komunikat austriacko-węgierski.

WIEDEŃ, 203 (BK) Komunikat urzędowy austriacko-węgierski pod datą 18.3.

Wschodnia i południowo-wschodnia widownia wojny.

Nie ma nic do doniesienia.

Włoska widownia wojny.

Kontratak Włochów na Costabella rozbił się o nasz ogień zaporowy.

WIEDEŃ, 203. (BK) Komunikat austriacko-węgierski donosi pod datą 19.3.

Wschodnia widownia wojny.

Nic do doniesienia.

Włoska widownia wojny.

Na froncie Pobrzeża żywa akcja lotników i chwilami żywy ogień artylerji.

W dolinie Etsch obrzucił nieprzyjaciół kilka miejscowości z okrętu powietrznego bombami.

Na południe Jarzma Szylfskiego zdobyły oddziały naszych strzelców alpejskich dominujący szczyt skały Wysokiego Ostrza (Hobe Schrid).

POŁUDNIOWO WIDOWNIA WOJNY.

Między Ochridą a Prespa zastawkowali Francuzi ponownie bez skutku.

Zastępca szefa sztabu gen. von Oster marszałek polny por.

Komunikaty niemieckie.

BERLIN, 203 (BK) Komunikat niemiecki pod datą 19.3. wieczorem:

Na opuszczonym przez nas dobrowolnie pasie terenu między Arras a Aisne zaledwie na kilku miejscach stykają się w potyczkach nasze wojska ubezpieczające z nieprzyjacielską kawalerją i Piechotą.

Po obu stronach Mozy chwilażmi żywa czynność wojenna.

Na wschodzie nie szerególnego.

Walki między Ochridą a Prespa i na północ od Monastyrzu dziś ponownie ożyły. Jeszcze ich nie zakończono.

BERLIN, 203. (BK) Niemiecki komunikat urzędowy donosi pod datą 19.3.

Zachodnia widownia wojny.

W ostatnich dniach opuściliśmy stosownie do planu pas ziem w okolicy Arras i Aisne. Od dawna przygotowane ruchy strategiczne przeprowadziliśmy bez przeszkody ze strony nieprzyjaciela, który tylko ociągając się postępował za nami. Oddziały ubezpieczające osłaniały swem rozważnym i energicznym postępowaniem opuszczenie stanowisk i odmarsz wojska. Na opuszczonym terenie zburzono wszystko co by mogło być pomocne nieprzyjacielowi. Część ludności pozostawiono z zapasami żywności na pięć dni.

Wczoraj w pobliżu wybrzeża na froncie Artois i po obu brzegach Mozy żywsza akcja wojenna. Po południu rzuciły się kompanje wyrobowanych pułków szturmem na południową część lasu Malancourt i na kilka linii francuskich rowów położonych na wschodnim stoku wzgórza 304 w szerokości 500 i 800 metrów i rzywiłody stamtąd 8 oficerów i 485 ludzi w jeńcach większą ilość karabinów maszynowych i minjerek. Nocna przeciwalka Francuzów odparto. Także na południowym stoku wzgórza „Martwy człowiek” (Homme mort) przyniósł atak naszych wojsk większą ilość jeńców. Na wschodnim brzegu Mozy spełził znów na niczem jak i dnia poprzedniego rozpoczęty wczes rano atak kilku francuskich kompanji na północ Chambrattes Ferme.

Wschodnia-widownia wojny.

Żadnych szczególnych wydarzeń Front macadoński.

Wielki między Ochridą a Prespa i w kotlinie Monastyrza toczyły się wczoraj w dalszym ciągu. W cieśninie i na północny zachód od Monastyrza odparto Francuzów. Na północ od miasta uzyskali oni niewiele terenu w stosunku do bezwzględnych ofiar w ludziach. Dworzec Poraj na wschód od jeziora Dojran obsadziliśmy na nowo wypędziliśmy Anglików.

Pierwszy generał kwatermistrz Ludendorff.

Krwawy terror

w Petersburgu.

ROTTERDAM 203. W Petersburgu uprawiane jest w dalszym ciągu na wielką skalę systematyczne polowanie na wszystkie osoby, należące do sfer wyższych.

ZAKOPANE

Liliana pensjonat Hotel Stamarv 472

Dnia 25 b. m. odbędzie się sprzedaż uliczna „Serwetki” na cele wojskowe i kulturalne, urządzonej staraniem Ligi Kobiet. 474

Przystąpienie sztabu generalnego do rewolucji.

ROTTERDAM, 203 (tel. wł.) Londyński „Times” donosi z Petersburga: Podobno sztab generalny rosyjski przyłączył się całkowicie do nowego rządu.

Rozwój rewolucji.

STOCKHOLM, 203. (tel. wł.): Z Petersburga donoszą: Ministerjum komunikacji zwiadamia, że ruch na wszystkich kolejach z małymi wyjątkami jest normalny. Z prowincji donoszą, że tylko kilku stawiających opór urzędników, między innymi reakcyjnego gubernatora twerskiego zabito. Poza tym nie było wcale rozlewu krwi. Aresztowano gradona czelnika moskiewskiego. Lokal główny tajnej policji w Moskwie spalono.

Anglja a Rosja.

BERLIN, 203. (BK) Wedle „Nordd. Allg. Ztg” wyraził się pewien holenderski lekarz który był z niemieckim ambulatorjum w Rosji, że ambasador angielski Buchanan tam rozdziela urzędy. Każdy wyższy urzędnik ma przydanego do boku angielskiego oficera, a dumne zachowanie się tychże sprawia wrażenie—jak gdyby Rosja była lenniczką Anglii. Anglii starają się utworzyć w Rewlu wolny port, który w rzeczywistości ma być angielskim portem. Około 20 000 Anglików zajmuje w całej Rosji wszystkie ważne posady przy kolei, poczcie i telegrafie. Wogóle stara się Anglja tak pod względem wojskowym jak i finansowym dostać Rosję w swoje ręce. Zagwarantowała ona już za zapłatę

amunicji, która przychodzi do Rosji z zagranicy, za co Rosja musiała tracić część złota rosyjskiego banku państwowego wysłać do Anglii, jak również zastawić część dóbr rządowych i carskich tudzież dochody największych kopalni.

Po pobycie kanclerza Niemiec w Wiedniu.

WIENIEN 203 (BK) Dwudniowy pobyt kanclerza Niemiec w Wiedniu, dała kierownikom polityki zagranicznej obu mocarstw sposobność do dokładnej wymiany zdań. W obecnych punktach polityki doszło do zupełnego porozumienia.

BERLIN 203 (BK) Jak słyszał zastępca telegr. biura korespondencyjnego, wyraził się kanclerz o przyjęciu go w Wiedniu z nadzwyczajnym zadowoleniem i wspominał ze szczególną satysfakcją o przyjaznym przyjęciu, jakie mu obecnie i podczas jego poprzednich odwiedzin ludność zgotowała.

Loterja klasyczna Krajowa.

PIERWSZY DZIEŃ CIĄGNIERIA KLAS 2-iej.

W pierwszym dniu ciągnięcia II klasy Lot. klas. padły wygrane następujące:

- 3000 rb. № 13062.
- 2000 rb. № 2519 14534,

- 1000 rb. № 2783 25992.
- 650 rb. № 15730 27719.
- Po 200 rb. № 429 15155.
- Po 100 rb. № 2745 4514 6743 11373.

- Po 75 rb. № 806 8976 10497 10539 13828 14972 20748 21279 22672 22744 23279 24852 26326 28783 28963.

- Stawki padły na №№: 1 25 29 39 51 150 52 73 94 297 301 85 449 591 622 65 706 10 51 834 36 903 59 1013 23 36 127 54 227 303 4 22 577 606 13 75 789 94 821 40 60 956 73 2007 13 15 254 63 78 86 368 444 58 551 57 679 816 69 71 75 80 968 3 16 109 78 203 32 55 95 391 400 13 21 539 71 99 601 5 711 13 828 45 4030 56 124 63 79 82 261 84 323 70 93 439 562 88 638 50 61 855 91 96 901 16 58 67 69 83 5053 73 84 111 68 74 225 98 409 59 66 67 72 526 49 622 770 83 86 819 913 36 6032 34 162 253 69 349 58 66 403 80 539 57 708 37 50 806 16 48 53 93 918 7116 25 63 228 30 33 54 99 374 87 408 9 33 69 85 527 71 642 95 753 77 805 85 86 97 902 8 63 8012 49 68 194 237 47 302 4 408 15 25 501 76 78 610 13 66 67 74 792 945 78 979 9083 99 108 39 41 90 219 36 69 309 19 64 93 439 54 516 39 66 90 607 13 23 32 61 63 75 92 701 29 55 66 68 812 14 24 73 89 905 11 43 57 80 10018 40 149 67 208 82 301 22 407 72 516 20 659 704 49 817 20 26 54 59 906 72 11017 131 59 211 61 92 95 99 483 84 519 608 763 840 89 925 28 33 46 51 12217 34 44 50 371 430 33 62 517 18 60 640 56 716 31 47 77 882 920 99 13035 87 123 29 74 82 94 285 325 28 80 413 78 92 501 604 31 72 729 37 65 81 813 82 85 953 72 85. 14005 20 63 135 57 89 93 234

- 99 308 12 63 91 490 574 804 17 63 901 7 61 84 15015 21 36 40 81 140 63 67 88 234 51 306 28 52 55 446 67 81 504 13 30 39 91 676 89 705 16 38 65 92 97 818 44 91 977 16016 29 168 85 211 24 95 323 82 451 74 83 93 583 614 717 31 35 818 26 60 96 989 17007 79 94 131 39 42 59 81 319 95 409 58 67 575 617 19 66 73 92 767 875 942 80 92 18003 26 226 373 87 410 643 56 78 722 27 67 804 79 90 941 49 86 19020 52 84 111 21 55 227 48 304 51 58 59 86 88 432 62 521 39 641 94 762 81 82 878 20011 31 35 48 70 230 69 333 69 82 464 84 85 508 20 24 51 78 605 34 75 793 803 18 97 21001 5 55 58 71 149 204 72 93 309 429 59 502 35 617 84 86 97 708 21 808 68 87 919 62 75 77 22015 62 91 95 123 31 47 53 333 409 551 80 98 648 745 61 84 870 914 40 23000 34 107 39 47 89 207 36 76 346 59 82 88 468 88 505 56 652 84 86 715 87 815 70 80 940 69 79 84 24065 72 76 132 39 60 88 258 71 85 89 525 78 614 32 61 704 72 971 25076 203 5 19 66 360 67 69 428 507 12 66 75 76 97 757 814 50 76 952 26002 15 44 105 50 58 228 29 66 363 405 532 41 76 79 613 725 89 27043 106 8 16 27 29 70 88 203 60 302 72 79 494 534 39 82 604 42 712 29 42 68 79 839 48 84 901 28001 26 30 62 75 102 33 98 238 45 50 55 74 319 76 413 17 57 80 98 572 676 761 76 823 32 925 42 62 77 97 29085 104 18 23 319 401 3 5 6 13 46 93 524 35 608 24 58 760 915 24 54.

SKŁADAJCIE KSIĄŻKI W REDAKCJI ZEMI LUBELSKIEJ NA WYPOŻYCZALNIE POLSKIEJ MACIERZY SZKOLNEJ.

Król. Węgierska Loterja Klasyczna
CIĄGNIENIE JUŻ 13/14 Kwietnia!!
55000 wygranych — NA SUMĘ
14 i pół miliona koron
 Główna Wygrana ew. **MILJON** koron gotówką
 Co drugi los wygrywa.
CENA I KLASY:

| | |
|----------|----------|
| 1/8 losu | 1/4 losu |
| kor 1 50 | 3.— |
| 1/2 losu | 1/1 los |
| 6 — | 12 — |

Kupujcie niezwłocznie u naszych kolektorów, lub przyslijcie ZAMÓWIENIE podług niżej załączonego formularza:

do KOLEKTY GŁÓWNEJ Bogdany S.
 Towarzystwo Akcyjne Budapeszt (Węgry). Kalman-utca 24.

Proszę mi przysłać do I klasy 38 Król. Węg. Lot klas los oraz plan urzęd. Przesyłam dziś (sumę WP. przek. pocz. (Kor. Nazwisko Miejsce zamieszkania Gub. ul. 470

Nawozy sztuczne.

40|42% Sole potasowe i Kainit.

są wybornymi nawozami pod zasiewy wiosenne i zapewniają obfite plony. Nadzwyczaj skutecznie działają przy uprawie wczesnych jarzyn, jęczmienia, owsa i ziemniaków. Należy wczas zaopatrzyć się w te wyborne środki nawozowe zwłaszcza, że nawozów azotowych i fosforowych obecnie trudno lub wcale nie można otrzymać.

Zamówienia przyjmuje:
 Jeneralna Reprezentacja **Kalisyndykatu**
Józef Karrach
 205 Wiedeń (Wien) VI. Mariahilferstrasse 27.

WSCHODNIE PERŁY!!

Skończona imit. prawdziwych pereł! „Orient” pereł mają równą wagę! Nie kruszą się, nie niszczą się, nie tracą koloru, połysku, formy, nawet po latach! Jak prawdziwe pereł! Najlepszy znawca bez lupy nie rozpozna od prawdziwych! Dla reklamy też osobom prywatnym po cenie hurtowej! Cena: 1 sznurek pereł „Orient” wraz z modną spinką z jakości I-szej kor. 35, z II-giej kor. 25. Para kolczyków z jakości I-szej (w prawdziwej oprawie urzęd. cechow.) kor. 25, śrubek kor. 20 i t. d. Prospekty zadarmo! Zastępcy poszukiwani. Wymiana dozwolona!

ORIENT - PERLEN - ENGRÖSS
 Wien, II. Praterstrasse 50. 297

Podajemy do wiadomości, że **W WARSZAWIE** przy ul. Oboźnej № 11, mieszkanca 2 zostało otworzone **BIURO LUDOWE** w którym można zasięgać wiadomości pisemnie i na miejscu we wszystkich sprawach lud wiejski obchodzących, zakupywać wydawnictwa ludowe i wnosić przedpłatę na „Gazetę Ludową” w granicach okupacji niemieckiej.

Z. Chmielewski, P. Danysa. 365

Akademja Inżynierji Wismar'a (Ostsee) dla inżynierów budowy maszyn elektrotechniki, budowniczych, architektów. Specjalne kursa konstrukcji żelazno-betonowej, budowy okrętów, samochodów i statków powietrznych. 366

PAMIĘTAJMY O POTRZEBACH SZKOLNICTWA POLSKIEGO.

DRUKARNIA „ZIEMI LUBELSKIEJ”

LUBLIN, GUBERNATORSKA № 8.

JEDYNA W LUBLINIE **POLSKA PRACOWNIA** **Stempli Kauczkowych** oraz **Drukarnia „POŚPIESZNA” ST. DŻAŁ** KOLLATAJA 3 1684 (obok Kasy Przemysłowców) **Przyjmuje zamówienia**

Sklep Galanteryjno-Narymberski Marji Szczerbik LUBLIN, KRÓLEWSKA № 19 *Poleca w wielkim wyborze:*

| | |
|----------------|-------------|
| POŃCZOCHY | SKARPETKI |
| REKAWICZKI | KOSZULE |
| WÓALKI | KRAWATY |
| RIUSZKI | PASY SPORT. |
| GRZEBIENIE | SZERKI |
| TOREBKI ręczne | MYDŁA |
| CZAPKI damskie | PERFUMY |

40 Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Do sprzedania pralnia całą parą używana w dobrym stanie. Nałęczów Willa „Widok”. 288

Potrzebna sklepowa do Pralni Chemicznej, ul. Sw. Duska 18 W. Łabędzki. 304

Kilkadziesiąt tysięcy rubli poszukuje się na I-y Nr. hypoteki, majątku ziemskiego. Oferty przyjmuje Wydział Pośrednictwa, przy Lubelskiej Filji Związku Ziemian. 306

Długoletni pracownik w Hurtowych składach Stow. Spożywczych w Warszawie, poszukuje posady w Spółkach Spożywczych. Oferty w Administracji „Ziemi Lubelskiej” „Handlowiec”. 307

Zaraz poszukujecie mieszkania pokoj i kuchnia dla małżonków bezdzietnych. Wiadomość w administr. „Ziemi Lubelskiej” dla W. B.